

Ks. Ryszard Ukleja

BÓG PRZYGOTOWUJE ODRÓDZENIE KOŚCIOŁA I ŚWIATA PRZEZ MARYJĘ

Jedną z powszechnie głoszonych prawd wiary w Kościele katolickim jest twierdzenie, że Maryja w swoim życiu ziemskim i w życiu Chrystusa brała czynny udział w dziele zbawienia ludzkości, a od chwili swego chwalebego Wniebowzięcia jest nadal czynnie zaangażowana w tym dziele. Potwierdził to m.in. Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* /KK 52-69/.

Z woli Chrystusa tę misję zbawienia ludzkości kontynuuje w ciągu wieków Kościół przez Niego założony. Maryja współcierpiąc duchowo w zbawczej ofierze swego Syna jako Matka Zbawiciela i Matka odkupionej ludzkości, współdziała dziś nadal z Nieba w dziele zbawczym, wspierając skutecznie misję Kościoła.

To współdziałanie Maryi wyraża się na różne sposoby m.in. przez Jej ukazania się wybranym osobom i przekazywane całej ludzkości orędzia. Częstotliwość tych zjawień w ostatnich dwóch stuleciach jest zdumiewająca. Wprawdzie Kościół tylko niektóre z nich uznał za autentyczne, ale także te inne, nie uznane jeszcze, które nie budzą zastrzeżeń, co do ich zgodności z wiarą i moralnością katolicką, nasuwają zasadnicze pytanie:

Dlaczego Maryja ukazuje się tak często, skoro Chrystus przekazał nam już wszystko, co jest potrzebne do zbawienia, a Kościół od 2000 lat pełni tę misję zbawczą?

Odpowiedź może być tylko jedna: widocznie są jakieś ważne powody.

Kościół, 31 maja 2002 r., uznał za autentyczne objawienia Maryi w Amsterdamie oraz treść Jej orędzi skierowanych do całej ludzkości.

W okresie 15 lat: od 25 marca 1945 r. do 31 maja 1959 r. Matka Boża, ukazując się Idzie Peerdeman, w 56 orędziach nakreśliła warunki osiągnięcia prawdziwego Bożego pokoju na świecie. Jest to zdumiewające i godne głębokiej i poważnej refleksji.

Życzenia Maryi są proste i jasne.

Maryja określiła się jako Pani lub Matka Wszystkich Narodów, pragnąc, by tak Ją nazywano i pod takim tytułem czczono. Poleciała namalować Ją w postaci, jaką Ida oglądała w wizjach, życząc sobie równocześnie, aby taki obraz rozpowszechniać w świecie i czcić Ją pod tym wezwaniem.

Przekazała także sformułowaną przez siebie modlitwę, prosząc o codzienne jej odmawianie przed krzyżem lub tym obrazem. Wyraziła wreszcie życzenie, by Kościół ogłosił ostatni Maryjny dogmat, określając Ją jako *Współodkupicielkę, Pośredniczkę i Orędowniczkę*. Ogłoszenie tego dogmatu ma poprzedzić rozpowszechnianie obrazu oraz codzienne odmawianie modlitwy. Maryja obiecała, że po spełnieniu Jej życzeń ofiaruje Ona udręczonej ludzkości prawdziwy Boży pokój.

Pragnę skupić się na religijnych treściach obrazu oraz na modlitwie, a także na wyjaśnieniu pewnych niejasności czy zarzutów podnoszonych przez niektórych racjonalistów przeciw końcowym słowom tej modlitwy: „**Niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją...**”, które sama Maryja wyjaśnia.

Słowa Maryi pozwolą zapoznać się z treścią Jej orędzi i pomogą zrozumieć Jej życzenia i troskę o dobro wszystkich Jej dzieci w Kościele i świecie.

Teolodzy i eksperci zainteresowani bliżej objawieniami Maryi w Amsterdamie klasyfikują je i ujmują w trzech grupach:

1. Orędzia z lat 1945-50 (1-25)
2. Orędzia z lat 1951-54 (26-49)
3. Orędzia z lat 1954-59 (50-56)

W pierwszych 25 orędziach Maryja przedstawia obrazy świata i Kościoła w II połowie XX w. Ostrzega ludzkość przed groźącymi nieszczęściami, ale też równocześnie wskazuje i podpowiada, jak im zapobiec. Dziś z perspektywy czasu „zimna wojna” (23 orędzie), wojny, kryzysy gospodarcze i walutowe (14 orędzie), lądowanie człowieka na księżycu



(7 orędzie), wojna na Bałkanach (17 orędzie), upadek komunizmu (5 orędzie), produkcja broni chemicznej (17 orędzie). Nad Kościołem gromadzą się także ciemne chmury.

Maryja ostrzega często przed powierzchowną wiarą i zachęca do podjęcia niezbędnych zmian w Kościele, które przyczynią się do jego umocnienia i zapobiegają kryzysom duchowym (orędzia 4, 5, 7).

Światu grozi katastrofa i zagłada. Duchowy zamęt, oddalający ludzkość od Boga, prowadzi do wojen i samozniszczenia. Ratunkiem w kryzysowych sytuacjach jest – według Maryi – Jej Syn Jezus Ukrzyżowany i powrót na drogę, jaką On wskazał ludzkości.

Podkreśla także doniosłość Prawdy, Miłości i prawego życia, dzięki którym ludzkość może przezwyciężyć kryzysy i znaleźć ocalenie.

Prawdziwy Pokój zapanuje na świecie, kiedy krzyż Chrystusa zajmie centralne miejsce w życiu ludzi, którzy tylko w Nim winni szukać ratunku, ocalenia i pokoju.

Wizja białego gołąbka symbolizuje Nowego Ducha Bożego i nadchodzące czasy. Mamy prosić Boga o przyjście Ducha Świętego przez modlitwę, a Ona pomoże w dziele odrodzenia i przemiany.

Kolejną grupę orędzi (26-49) Maryja przekazuje w latach 1951-54. To lata po ogłoszeniu dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Wyróżniają się nowym charakterem. Maryja stopniowo ujawnia plan Nieba, według którego pragnie ratować świat. Zachęca więc najpierw do malowania obrazu według wizji, do odmawiania modlitwy, jaką Maryja przekazała, prosząc równocześnie o rozpowszechnianie czci w tym obrazie, a także prosi o ogłoszenie ostatniego dogmatu.

Bliższe zapoznanie się ze słowami Maryi, pomaga rozważyć głębiej zawarte w nich treści i życzenia i w końcu wypełnić je.

W dniu liturgicznego wspomnienia objawienia się Niepokalanej w Lourdes, 11 lutego 1951 r., Maryja ukazuje się i przedstawia się następująco:

«Jestem Panią, Maryją, Matką Wszystkich Narodów. Możesz mówić Pani Wszystkich Narodów albo Matką Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją. Przychodzę właśnie dzisiaj, aby ci powiedzieć, że taką chcę być. Ludzie wszystkich krajów powinni być przecież jednością».

W czasie tej wizji i w tym orędziu Maryja przekazuje także modlitwę z prośbą, by często ją odmawiać przed krzyżem. Oto jej treść:

„Panie Jezu Chryste, Synu Ojca, Ześlij teraz Ducha Twego na ziemię.

Spraw, aby Duch Święty zamieszkał w sercach wszystkich narodów, i chronił je od upadku, katastrofy i wojny. Niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją stanie się naszą Orędowniczką. Amen”. (27 orędzie)

4 marca 1951 r. w 28 orędziu, Maryja wyraża swe życzenie następująco:

„Dasz ten obraz do namalowania i będziesz go rozpowszechniać razem z modlitwą, którą ci przekazałam. To jest moje życzenie na dzisiaj i chcę, aby to odbywało się w wielu językach... Dziecko, jeszcze raz nalegam, aby to zostało przeprowadzone... Musisz być silna, aby to przeprowadzić... Życzę sobie, aby to się stało... Chcę być Panią Wszystkich Narodów w tym czasie. I dlatego pragnę, aby ta modlitwa wraz z obrazem była przetłumaczona możliwie na wszystkie używane języki i odmawiana każdego dnia. Nie bój się niczego”.

W kolejnym, 29 orędziu, w dniu 28 marca 1951 r. Maryja ponownie powtarza tę modlitwę, i zachęcając do jej odmawiania, mówi: „W ten sposób musi to być rozpowszechnione. W tekście przekazanej modlitwy nic nie może być zmienione”.

Niektóre słowa tej modlitwy, np. „teraz”, „wszystkich” oraz „która kiedyś była Maryją”, Ida widziała uwydatnione grubą czcionką. Z ust Maryi usłyszała, że sformułowanie tej modlitwy ma pozostać takie, jakie zostało jej dane.

Maryja ponadto dodała, iż, ten obraz i modlitwa są nam ofiarowane dla uratowania świata. Nalegając na rozpowszechnianie obrazu wraz z modlitwą, Maryja ostrzegła: „W przeciwnym razie, świat upadnie. W przeciwnym razie świat zniszczy się sam. W przeciwnym razie będą wciąż nadchodziły wojny i zniszczeniu nie będzie końca”.

1 kwietnia 1951 r. w 30 orędziu, Maryja powraca do tego tematu i podaje dalsze objaśnienia obrazu i modlitwy. Ida oglądając w wizji spadające płatki śniegu na ziemię, które topniejąc od ciepła wsiąkają w ziemię, pyta Maryję o ich znaczenie. Maryja wyjaśnia jej to następująco:

„Tak jak płatki śniegu unoszą się ponad światem i opadają, tworząc grubą warstwę na ziemi, tak Modlitwa i obraz rozpowszechnią się po całym świecie i zapadną w serca wszystkich narodów... Tak jak śnieg topniejąc, wnika w ziemię, tak owoc – Duch wnika do serc wszystkich ludzi, którzy będą odmawiać każdego dnia tę modlitwę. Przecież oni proszą, aby Duch Święty został zesłany na świat.”

Propagowanie kultu tego obrazu i rozpowszechnianie tej modlitwy, Maryja określa mianem dzieła odkupienia i pokoju, a zachęcając do tej akcji, mówi:

„Dalej, śmiało – mówię im. Przystąpcie z płomiennym zapalem do tego dzieła odkupienia i pokoju, a zobaczycie cuda!... Musi nastąpić wielka akcja dla Syna i krzyża i dla Orędowniczki, Zwiastunki Pokoju, Pani Wszystkich Narodów”.

W następnym, 31 orędziu, przekazanym 15 kwietnia 1951 r. Maryja kontynuując ten temat podaje dalsze wyjaśnienia dotyczące tej modlitwy i obrazu, mówiąc:

„Ten obraz poprzedzi dogmat, nowy dogmat Maryjny... Słuchaj dobrze, co ci teraz wyjaśnię: Syn przyszedł na świat jako Zbawiciel ludzi. Dziełem zbawienia był krzyż. On był wysłany przez Ojca. Teraz jednak Ojciec i Syn chcą posłać Panią całemu światu... Dlatego stoję na świecie, na kuli ziemskiej... Pani staje przed Nim jako Matka Syna, która razem z Nim dokonała dzieła Odkupienia. Obraz przemawia wyraźnie i powinien być teraz zanieiony światu, gdyż świat znowu potrzebuje krzyża... Przed tym krzyżem stoi Pani jako Współodkupicielka i Orędowniczka... Staraj się o szybkie rozpowszechnienie tego obrazu i modlitwy... Nie lękaj się, ja ci pomogę.

Ludzie, którzy przyjmą tę modlitwę, złożą obietnicę, że będą ją odmawiać każdego dnia.

Ty nie jesteś w stanie ocenić, jaką to będzie miało wielką wartość! Ty nie wiesz, co przyszłość przyniesie”. Maryja stwierdza następnie z ubolewaniem, że ludzie nie zdają sobie sprawy jak jest źle na świecie, bo są powierzchowni, co z kolei przynosi wiele szkód wierze. Dlatego Maryja niestrudzona wciąż wytrwale pobudza nas i zachęca do aktywności w tym dziele zbawienia.

„Muszę wciąż nalegać, by ludzie i Rzym i wszyscy pomogli w walce dla sprawy Syna. Wiem dobrze, że tu i ówdzie jest jakieś ożywienie, ale to zupełnie nie wystarcza, aby uratować świat. A świat musi być uratowany od upadku, katastrof i wojny. Rozpowszechniaj tę Modlitwę wraz z obrazem w tych krajach, w których wiara upadła”.

W kolejnym, 32 orędziu, w dniu 29 kwietnia 1951 r. Maryja przypomina, że z woli Bożej jest Współodkupicielką. Życzeniem Nieba jest, by ta prawda wiary była ogłoszona jako dogmat. Stojąc pod krzyżem, na którym umierał Jej Syn, Ona także współcierpiała z Nim duchowo. Otrzymała niejako cios bolesnego miecza w serce. Teraz jest posłana przez Ojca, aby przygotować przyjście Ducha Świętego, gdyż świat ma być uratowany przez Niego. Maryja ponownie zachęca:

„Zadbaj o to, by Modlitwa ta została w świecie rozpowszechniona między wszystkimi narodami. Wszystkie narody mają do niej prawo. Daję ci obietnicę, że świat się zmieni”.

W 33 orędziu, 31 maja 1951 r. Maryja wyjaśnia, co oznaczają trzy promienie spływające na świat z Jej otwartych dłoni. Są to dary łaski, zbawienia i pokoju. Ponawiając swe życzenie mówi :

„Postaraj się, aby Modlitwa, w której uprasza się krótko i z mocą Zesłanie Ducha Świętego, prawdziwego Ducha, była jak najszybciej rozpowszechniona... Obiecuję, że wszystkim, którzy będą się modlić przed obrazem i prosić Maryję, Panią Wszystkich Narodów, udzielę łaski dla duszy i ciała, stosownie do woli Syna”.

Maryja zapowiada także, że „ten obraz będzie w przyszłości pielgrzymował od narodu do narodu, od miasta do miasta. To jest zamiarem Dzieła Odkupienia”.

W 34 orędziu, w dniu 2 lipca 1951 r. Maryja nawiązując do zwrotu końcowych słów tej modlitwy: „która kiedyś była Maryją”..., które wzbudziły u niektórych zdziwienie i wątpliwości, sama objaśnia ten zwrot następująco: „która kiedyś była Maryją” oznacza: „Wielu znało Mnie jako Maryję. Teraz jednakże, w tym nowym czasie, który nadchodzi, chcę być Panią Wszystkich Narodów. To zrozumie każdy”

20 września 1951 r. w 36 orędziu, Maryja wyraża jakby rozczarowanie z powodu zwlekania z wypełnieniem Jej próśb, mówiąc: „Dlaczego czeka się tak długo z rozpowszechnianiem tej modlitwy. Przekazałam ci ją, aby została zanieiona światu między ludzi. Niechże ludzie odmawiają każdego dnia tę krótką i prostą Modlitwę. Ona jest tak krótka i prosta, że każdy może ją odmawiać w tym nowoczesnym i pełnym pośpiechu świecie. Ona została dana, aby wyblagać dla świata prawdziwego Ducha”.

31 grudnia 1951 r. w 38 orędziu Maryja wyjaśnia, w jakim celu przekazała modlitwę i zapewnia wysłuchanie jej:

„Pani Wszystkich Narodów obiecuje, że ci, którzy się modlą, będą wysłuchani tak, jak zechce tego Ojciec, Syn i Duch Święty. Ta modlitwa jest dana dla odkupienia świata. Ta modlitwa jest dana dla nawrócenia świata. Podczas wszystkich waszych zajęć odmawiajcie tę modlitwę. Ona ma być rozpowszechniana w kościołach za pośrednictwem waszych nowoczesnych środków przekazu”.

Zarówno w tym orędziu, jak i w następnym, w dniu 17 lutego 1952 r. Maryja wyraża życzenie, by modlitwę tę rozpowszechniać z aprobatą biskupa. Przy tym Maryja prosi, by niczego w niej nie zmieniać, lecz rozpowszechniać ją w tej formie, w jakiej została przekazana, tzn. bez zmian. Biskupowi bowiem wydawały się niezrozumiałe końcowe słowa tej modlitwy: *...która kiedyś była Maryją*”, dlatego polecił te słowa opuścić.

Wówczas 6 kwietnia 1952 r. Matka Boża upominała się o to, mówiąc: „Nie jestem zadowolona ze zmian w Modlitwie! Niechaj Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stanie się naszą Orędowniczką – to ma tak pozostać”.

Maryja wyjaśniła swą stanowczość: „Powiedz teologom: Podczas ofiary krzyżowej była obecna Niewiasta. Syn powiedział do swojej Matki „Niewiasto, oto syn Twój”. Zmiana nastąpiła więc podczas ofiary krzyżowej. Podczas ofiary krzyżowej Niewiasta stała się Współodkupicielką i Pośredniczką.

To było zapowiedziane przez Syna, kiedy On powracał do Ojca. Dlatego przynoszę te słowa nowe w tym czasie i mówię: Jestem Panią Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją. Powiedz to teologom. Te słowa mają dla teologów wielkie znaczenie”...

„Módlcie się każdego dnia o to, aby Pan Jezus Chrystus, Syn Ojca, zesłał światu Ducha Świętego i aby Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją, stała się waszą Orędowniczką! Tak też się stanie”. Po interwencji Maryi biskup przywrócił pominięte końcowe słowa.

15 czerwca 1952 r. wyraziła zadowolenie z tego i zaapelowała o rozpoczęcie wielkiej akcji rozpowszechniania orędzi przekazywanych w Amsterdamie.

„Dzisiaj przychodzę, aby ci powiedzieć: teraz musi się rozpocząć Wielka Akcja Pani Wszystkich Narodów. Zaniesć orędzia świata! Pani Wszystkich Narodów pomoże ci i wszystkim tym, którzy o to walczą... Później nie będzie istniał żaden naród bez Pani Wszystkich Narodów...”. „Powiedz swojemu biskupowi, że jestem zadowolona! Modlitwa jest teraz właściwie przekazana. Wszyscy muszą tę modlitwę odmawiać!”.

W 43 orędziu, w dniu 5 października 1952 r. Maryja zwraca uwagę, że powyższe trzy określenia dotyczące Jej jako Współkupicielki, Pośredniczki i Orędowniczki wyrażają trzy aspekty tej samej prawdy: **„Te trzy określenia są ze sobą ściśle powiązane, te trzy określenia stanowią całość. Dlatego będzie to uwieńczeniem Maryjnej historii, a więc stanie się dogmatem o Współkupicielce, Pośredniczce i Orędowniczce”.**

Okazując zaś wyrozumiałość teologom, Maryja ponownie wyjaśnia treść tej prawdy i wolę Bożą. Pośrednio wskazuje więc na ewolucję swej godności, kiedy pod krzyżem staje się Współkupicielką. Ponownie wyjaśnia znaczenie końcowych słów tej modlitwy, mówiąc, że Ta, która była kiedyś znana tylko jako Maryja, teraz z racji Bożego Macierzyństwa i swego współudziału w zbawczej ofierze swego Syna stała się Współkupicielką - Matką i Panią Wszystkich Narodów. Teologom winno wystarczyć to wyjaśnienie, które powinni zrozumieć.

8 grudnia 1952 r. Maryja ponownie zachęca do propagowania czci tego obrazu wraz z modlitwą, co ma się przyczynić i poprzedzić ogłoszenie; tego dogmatu: **„Modlitwa, którą Maryja jako Pani Wszystkich Narodów dała światu, ma być odmawiana we wszystkich kościołach. Używajcie w tym celu nowoczesnych środków proście o zezwolenie na to, a będzie wam dane”.**

Zapowiadając 20 marca 1953 r. różne katastrofy w przyrodzie, upadek mocarstw, walki polityczno-ekonomiczne, ucisk reżimów totalitarnych, Maryja obiecuje mimo tych bolesnych doświadczeń prawdziwy Pokój. „Ale narody i cały Kościół muszą odmawiać moją Modlitwę”.

W czasie tej wizji Maryja ukazała także Idzie nowy kościół, jaki ma być zbudowany w Amsterdamie, w którym zostanie umieszczony Jej obraz. Zapowiada także, że pod tym tytułem uratuje Ona świat.

10 maja 1953 r. Maryja kieruje prośbę i polecenie także do Papieża, by odmawiał tę modlitwę i zachęcał do tego wiernych wszystkich narodów świata. Prosi Ona o to także papieża, gdyż „jest posłana przez swojego Pana i Stwórcę, aby pod tym tytułem i przez tę modlitwę mogła wybawić świat od wielkiej światowej katastrofy”, jaka zagraża całej ludzkości. Tę obietnicę Maryja powtarza kilkakrotnie.

W dniu 11 października 1953 r. Maryja zapewnia nas, że może przyczynić się do osiągnięcia pokoju na świecie, ale powinna być przez nas o to proszona pod tym tytułem. Dlatego należy koniecznie tę modlitwę odmawiać i propagować ją wśród narodów, aby zapobiec upadkowi, katastrofom i wojnie.

„Ponieważ Maryja była przeznaczona na Współkupicielkę, Pośredniczkę i Orędowniczkę, przychodzi teraz jako Pani Wszystkich Narodów”. To jest Jej godzina działania – jak się wyraża.

W tym orędziu Maryja zapowiada też wielkie dzieło: ukoronowanie Jej i ogłoszenie dogmatu o Współkupicielce, Pośredniczce i Orędowniczce. Najpierw jednak należy odmawiać tę modlitwę i szerzyć kult tego obrazu. Zachęca też papieża do pracy nad przygotowaniem tego dogmatu i ogłoszenia go wiernym.

Jednym z życzeń Maryi było, by ten obraz, który został namalowany w Niemczech i przebywał w tym kraju do końca grudnia 1953 r., został przeniesiony do Amsterdamu. Na ten temat Maryja w 48 orędziu, 3 grudnia 1953 r., wyraziła się następująco:

„Moim zamiarem było, aby ten Obraz pozostał jeszcze tutaj na rozpoczęcie Roku Maryjnego. Potem zostanie przeniesiony do Amsterdamu”.

Rok 1954 został rzeczywiście ogłoszony przez papieża Rokiem Maryjnym z okazji 100 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Pod koniec grudnia 1953 r. obraz ten, zgodnie z życzeniem Maryi, został przekazany do Amsterdamu. Maryja zapowiedziała też, iż z powodu obchodów religijnych tej rocznicy w Roku Maryjnym, „wybuchną siły piekielne... Jednakże one nie pokonają Pani Wszystkich Narodów”.

W 49 orędziu, w dniu 4 kwietnia 1954 r. Maryja wyjaśniając treść tego dogmatu oraz życząc sobie jego ogłoszenia, przypomina, iż nie jest to żadna nowa nauka. Dlatego zachęca teologów do podjęcia wysiłku nad jego opracowaniem. Zapowiada, iż z tego powodu będą spory i walka, ale nie należy się tego obawiać. Ogłoszenie tej prawdy jako dogmatu będzie ukoronowaniem Maryi. Została Ona wybrana przez Boga do udziału w tym dziele zbawczym. Była też obecna w Wieczerniku w czasie Zesłania Ducha Świętego. Pan Jezus powierzył Ją Św. Janowi, pierwszemu teologowi, a Ona zatroszczyła się także o wszystkich uczniów swego Syna jako Królowa Apostołów.

Zadaniem teologów jest więc wypełnić wolę Jezusa Chrystusa. Ten dogmat będzie uwieńczeniem całokształtu myśli Maryjnych.

W tym orędziu Maryja zwraca się też przez Idę do miejscowego biskupa ze swymi życzeniami: **„Poproś twój biskupa, aby ogłosił Modlitwę i Orędzia...”. „Powiedz mu, że czas teraz nadszedł. On może potwierdzić, że to jest moja Modlitwa. On może też wyrazić zgodę na wybudowanie kościoła. Powiedz mu, że Pani pragnie teraz publicznego wystawienia Obrazu, a także potwierdzenia, że ta Modlitwa pochodzi od jego Matki, Maryi...”.**

Mówiąc dalej o panoszeniu się jeszcze szatana na świecie, który rywalizując z Bogiem, usiłuje jeszcze panować nad światem i ludźmi, Maryja stwierdza i zapowiada, że przez tę modlitwę, propagowanie kultu Jej obrazu i ogłoszenie dogmatu,

ma Ona jako Wysłanniczka Boga wraz z nami przyczynić się do położenia kresu władzy księcia tego świata oraz do obdarowania ludzkości upragnionym Bożym pokojem.

„Pani musiała teraz przynieść swoją Modlitwę z powodu tego szatańskiego świata. Duch Święty musi przecież zstąpić na narody. Odmawiajcie więc narody moją Modlitwę, aby Duch Święty przyszedł, rzeczywiście i prawdziwie”.

Orędzia przekazywane przez Maryję Idzie Peerdeman w latach 1954-56 stanowią trzecią, odrębną grupę przesłania Maryjnego. Charakteryzując je ogólnie można powiedzieć, że Maryja przedstawia w nich Kościół jako Wspólnotę wyznawców Chrystusa, przy którym wszyscy mają się gromadzić, tworząc jedną owczarnię. Maryja akcentuje także w tych orędziach mocno rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, i do Niego mają powracać wszyscy Jego wyznawcy.

Wyraża też życzenie, by w Amsterdamie została wzniesiona nowa świątynia - sanktuarium, w której przy Jej obrazie mają gromadzić się wszystkie narody. Zanim zostanie ona zbudowana, narody mają się gromadzić przy Jej obrazie na modlitwie i liturgii, którą to akcję Maryja określa jako Światową Akcję Zbawienia i Pokoju. Orędzia Maryjne z Amsterdamu kończą się niebiańską wizją Maryi i Chrystusa w Ich Boskiej chwale. Konkretna treść tych ostatnich orędzi Maryjnych przedstawia się następująco:

31 maja 1954 r., w 50 orędziu, Maryja ponownie zachęca teologów do opracowania i przygotowania tego dogmatu, zapowiadając równocześnie, że w tym właśnie dniu, 31 maja, zostanie ukoronowana i otrzyma swój oficjalny tytuł. Pozwoliła też Idzie w wizji oglądać chwałę swej koronacji przez papieża.

„Dałam ci poznać wolę Pana Jezusa Chrystusa. Ten dzień będzie ukoronowaniem Jego Matki, Pani Wszystkich Narodów, która kiedyś była Maryją”. I dodaje: „Moja przepowiednia: „Oto bowiem odtąd błogosławić Mnie będą wszystkie pokolenia” spełni się po ogłoszeniu dogmatu w jeszcze większym stopniu niż dotychczas”...

Maryja wyraża ponadto życzenie, by obraz wystawić do publicznej czci i prosić o to biskupa, który wyrazi na to swoją zgodę. Pokój na świecie nastąpi po ogłoszeniu tego Maryjnego dogmatu. **„Gdy dogmat, ostatni dogmat w Maryjnej historii zostanie ogłoszony, wtedy Pani Wszystkich Narodów ofiaruje światu pokój, Prawdziwy Pokój”.**

31 maja 1955 r. Maryja zwraca uwagę, że szatan jeszcze panoszy się na świecie, ale Ona przychodzi w tym celu, aby go pokonać i usunąć oraz zapowiada przyjście Ducha Świętego. Ale przez odmawianie przekazanej nam modlitwy trzeba uprosić i wymodlić to wielkie wydarzenie. Bóg Ją posyła w tym celu, by przez tę modlitwę uprosić także uniknięcie katastrof, wojny i upadku.

„Nie zdajecie sobie sprawy z tego, jak wielką moc i znaczenie ma ta modlitwa u Boga. On wysłucha swoją Matkę, gdyż Ona pragnie stać się waszą Orędowniczką...”. „Zaufajcie Waszej Matce, która przecież jeszcze nigdy nie opuściła swoich dzieci...”. „Zaprowadźcie wasze dzieci do Pana Jezusa Chrystusa... Pani prosi wszystkich rodziców: nauczajcie wasze dzieci tej Modlitwy... Narody białe mają pomyśleć o czarnych, które też trzeba przyprowadzić do Pana Jezusa.”

Zachęcając, by każdego roku gromadzić się na modlitwie wokół Jej obrazu, Maryja mówi: **„Zatroszczcie się o to, by każdego roku wokół tego tronu, przy tym Obrazie zbierały się narody”. Ida w wizji widziała te gromadzące się tłumy ludzi na modlitwie. „To jest wielka łaska, którą Maryja, Miriam, albo Pani Wszystkich Narodów może podarować światu...”. „Wielcy są odpowiedzialni za tę Akcję. Nie należy tego utrudniać”.**

31 maja 1957 r. Ida otrzymuje polecenie, by prosić Ojca Świętego o błogosławieństwo dla tej Modlitwy oraz o ogłoszenie dogmatu. Nieufnym i domagającym się znaku wiarygodności tych przesłań i życzeń mówi: **„Moje znaki są w moich słowach... To Paraklet jest Tym, który to wszystko czyni... On jest solą. On jest wodą. On jest światłem. On jest siłą, którą Pani jest opromieniona. On wyszedł (pochodzi) od Ojca i Syna. On przeniknął swoją siłą Panią Wszystkich Narodów i przez to Ona może i Jej wolno jest rozdzielać wam łaski... Rozpowszechniaj więc moją Modlitwę, Modlitwę Pani! Proście, aby obraz mógł tymczasowo tutaj powrócić!... Proś o dogmat”.**

Jednym ze znaków autentyczności tych orędzi i wizji Idy było ujawnienie terminu śmierci papieża Piusa XII. 19 lutego 1958 r. Ida obudziła się o godz. 3.00 w nocy i zapisała przekazaną jej przez Maryję zapowiedź śmierci papieża na początku października.

Informację w zalakowanej kopercie przekazała kierownikowi duchowemu, kopię zaś zatrzymała u siebie. Po śmierci papieża w zapowiedzianym przez Maryję terminie poinformowała swego kierownika duchowego o treści orędzia i przekazała mu przechowaną u siebie kopię listu.

Zalakowana koperta z powyższą informacją, jako oryginał została przekazana do Rzymu do rąk następnego papieża.

Zapowiadając zakończenie objawień i przesłań w dniu 31 maja 1958 r. Maryja zachęca do podejmowania wysiłków na rzecz budowy jedności we wspólnocie Kościoła Chrystusowego.

W ostatnim orędziu, 31 maja 1959 r. we wspaniałej wizji Ida ujrzała koronację Maryi w niebie. Następnie zobaczyła Chrystusa, Hostię i kielich wypełniony Krwią, która rozlewała się na kulę ziemską. Ponownie zobaczyła Hostię, z której wyłonił się Chrystus z promieniującym światłem wychodzącym z Jego ran. Potem ujrzała całą Trójcę Świętą: Boga Ojca, Pana Jezusa - Syna Bożego i Ducha Świętego w postaci gołębic. Na koniec po raz ostatni ukazała się jej Maryja, żegnając się słowami: **Bądź zdrowa! Do zobaczenia w Niebie”.**

Ujmując integralnie treść orędzi Maryjnych przekazanych Idzie Peerdeman w Amsterdamie, można zwięźle powiedzieć, że Maryja posłana do nas przez Boga pragnie uratować świat i ludzkość od groźących jej katastrof i nieszczęść przez spełnienie trzech Jej prośb i życzeń:

+ *szerzenie Jej kultu w obrazie
pod wezwaniem
Pani Wszystkich Narodów,*

+ *rozpowszechnianie
Modlitwy przez Nią przekazanej*

+ *ogłoszenie przez papieża
ostatniego potrójnego dogmatu
o Maryi Współodkupicielce,
Pośrednicze i Orędownicze.*

W zamian za spełnienie tych życzeń Maryja obiecuje pokonanie szatana oraz erę prawdziwego Bożego Pokoju na świecie. Zapewnieniem prawdziwości Jej obietnicy jest znamieny szczegół uwidoczony na obrazie, który należy dostrzec: **pod stopami Maryi stojącej na globie ziemskim nie ma już węża, symbolu szatana. Został on ostatecznie pokonany przez Chrystusa i Jego Niepokalaną Matkę, Współodkupicielkę i Panią Wszystkich Narodów. Można powiedzieć, że Bóg posługując się Maryją w ekonomii zbawienia świata przygotowuje przez Swoją i naszą Matkę, odrodzenie ludzkości i Kościoła w nadchodzących czasach.**

Na koniec pragnę jeszcze raz powrócić do końcowych słów tej Modlitwy, w której Maryja wypowiedziała następujące słowa: „**Niechaj Pani wszystkich narodów, która kiedyś była Maryją, stanie się naszą Orędowniczką**”. Zdanie to wzbudziło zaskoczenie, zdziwienie, a nawet sprzeciw niektórych teologów. Co to oznacza? - pytają. Kiedyś była Maryją, a teraz nie? Można się dziwić, że przerwacjonalizowane umysły dopatrują się w tym jakiegoś błędu. Maryja jako Miriam była początkowo zwykłą dziewczyną izraelską, znaną tylko wąskim kręgom mieszkańców Izraela.

W chwili Zwiastowania, przez Wcielenie Syna Bożego Maryja dostąpiła godności Macierzyństwa Bożego.

Stała się Matką Boga. Jako „Błogosławiona między niewiastami” przewyższyła tą godnością wszystkie inne niewiasty w Izraelu.

Uczestnicząc z kolei w zbawczej śmierci swego Syna przez współcierpienia duchowe stała się Współodkupicielką rodzaju ludzkiego, Pośredniczką łask i Orędowniczką, co Zbawiciel ogłosił w swym testamencie miłości słowami: „*Niewiasto, oto syn Twój, synu, oto Matka twoja*”. Maryja dostąpiła wówczas, jako Współodkupicielka kolejnej godności: macierzyństwa duchowego odkupionej ludzkości.

Kiedyś była tylko zwykłą dziewczyną w Izraelu – Maryją, teraz zaś z wyboru i woli Bożej przez tajemnicę Wcielenia i Odkupienia stała się Świętą Bożą Rodzicielką i Współodkupicielką ludzkości – Panią Wszystkich Narodów.

Przez analogię można tę prawdę lepiej zrozumieć na przykładzie naszego rodaka na stolicy Piotrowej, Ojca Świętego, Jana Pawła II. Karol Wojtyła, kiedyś zwykły młodzieniec, potem kapłan. Przez sakrę stał się biskupem, jednym z następców Apostołów, następnie dostępuje godności kardynalskiej i wreszcie 16 października 1978 r. konklawe wybiera go na papieża. Dzisiejszy Zastępca Chrystusa na ziemi i następca Św. Piotra, Jan Paweł II, jest więc nadal tym samym Karolem Wojtyłą, jakim był kiedyś. Dostał jednak z woli Bożej w określonym czasie kolejnych godności w Kościele. Nastąpiła więc ewolucja jakościowa jego godności osobowej. Kiedyś, w Wadowicach, Karol – dziś Jan Paweł II, papież.

Podobnie było i jest z Maryją. Początkowo jest tylko Maryją. Z woli i wyboru Boga dostępuje godności Macierzyństwa Bożego oraz Współodkupicielki – Pani Wszystkich Narodów. To powinien zrozumieć każdy, jak powiedziała Maryja. Trzeba tylko z pokorą przyjąć to, co mówi Niebo, gdyż ono nie może się mylić.

Warto też na koniec dodać, że przekazana przez Maryję 11 lutego 1951 r. modlitwa z poleceniem codziennego jej odmawiania, uzyskała dość wcześnie, bo 1 lipca 1951 r. aprobatę Kościoła, czyli imprimatur miejscowego biskupa. 31 maja 1996 r. bp Bomers zezwolił na publiczne wyrażanie kultu Maryi w tym obrazie pod wezwaniem Pani Wszystkich Narodów, namalowanym na Jej życzenie i według wizji, w których oglądała Ją Ida Peerdeman.

Z kolei jego następca, biskup J. M. Punt, 31 maja 2002 r. uznaje objawienia Maryi w Amsterdamie jako autentyczne i prawdziwe, stwierdzając w swym dekrete, iż „pochodzenie ich jest nadprzyrodzone”.

Tak więc życzenia Maryi z upływem lat znajdują u wiernych coraz żywszy oddźwięk, zainteresowanie i odpowiedź. Kopie obrazu rozchodzą się po świecie w ogromnej ilości.

W czasie VI Międzynarodowych Dni Modlitw w Amsterdamie, w maju 2004 r. usłyszałem m.in., iż dotąd rozprowadzono ich na świecie, w ilości już ponad 120 milionów. Wydrukowana na tych kopiach modlitwa została przetłumaczona także na 60 języków.

Założycielka Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci, Magda Buczek, która w czasie tego Modlitewnego Zgromadzenia wygłosiła prelekcję o potędze modlitwy różańcowej, otrzymała także 50 tys. obrazków z modlitwą do rozpowszechnienia ich w Polsce.

Od 1997 r. każdego roku, w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego, odbywają się Międzynarodowe Dni Modlitw w Amsterdamie z udziałem tysięcy wiernych oraz duchowieństwa i biskupów z całego świata.

Podobne Spotkania Modlitewne organizowane są także w niektórych krajach jako Narodowe Dni Modlitw. Maryja zachęcając do organizowania tych Spotkań Modlitewnych określiła je jako „Światową Akcję Ocalenia i Pokoju”.

Z pewnością już tysiące, a może i miliony wiernych odmawiają tę Modlitwę, jak zachęcała do tego Maryja.

Akcja ta zatem nabiera ogromnych rozmiarów w skali światowej, obejmując coraz szersze kręgi wiernych, różnych ludów i narodów na całym świecie. Należy wyrazić życzenie i nadzieję, że i my Polacy, naród wierzący i Maryjny, włączymy się także w tę akcję i zaczniemy szerzyć kult naszej Współkupicielki, Pani Wszystkich Narodów przedstawionej tak w tym Obrazie oraz będziemy rozpowszechniać modlitwę polecaną przez Maryję i sami ją odmawiać.

Zachęcać należy do organizowania pielgrzymek do Amsterdamu na te dwa Międzynarodowe Dni Modlitw, aby uczestniczyć w doniosłych wydarzeniach religijnych i włączyć się w nurt modlitwy całego Kościoła w intencji osiągnięcia pokoju na świecie i powstrzymania grożących ludzkości katastrof i nieszczęść.

Pozostaje do spełnienia ostatnie życzenie Maryi: ogłoszenie dogmatu O Maryi: Współkupicielce, Pośrednicze i Orędownicze, które ma poprzedzić rozpowszechnianie kultu Maryi w tym obrazie pod wezwaniem Pani Wszystkich Narodów oraz odmawianie przekazanej przez Maryję Modlitwy przez najliczniejsze kręgi wiernych. Wydarzenie to Maryja zapowiedziała na dzień 31 maja, nie zdradzając roku, w którym to nastąpi.

Włączając się w tę akcję, zechcemy się także do tego przyczynić przez nasze zaangażowanie modlitewne i szerzenie kultu Maryi Współkupicielki w tym obrazie, by wyprosić przyjęcie Ducha Świętego z Jego darami Pokoju, Miłości i Jedności na świecie i w Kościele Chrystusowym. Będzie to dzień zwycięstwa Dobra nad złem oraz triumfem Niepokalanego Serca Maryi i Najświętszego Serca Jezusa, Króla wszechświata i Pasterza jednej zjednoczonej Owczarni. Szczęśliwi, którzy doczekają się tych czasów wolnych od dotychczasowych udręk nienawiści, wojen, lęku przed śmiercią z powodu terrorystycznych zamachów i przeróżnych katastrof, żyjąc w cywilizacji miłości i pokoju w wolności dzieci Bożych.

***Panie Jezu Chryste,
obdarz udręczoną ludzkość
wraz ze swoim Ojcem
i Duchem Świętym
Siedmiorakimi darami,
by zapanowało na świecie
Twoje odwieczne
Królestwo prawdy
i życia, świętości i łaski,
sprawiedliwości,
miłości i pokoju.***

Artykuł z czasopisma Vox Domini, Nr 1 / 2005.

Wydruk: www.prorocykatolik.pl